Należytość poczt. opłacona gotówką. CENA 25 GROSZY.

№ 37. Radomsko, niedziela 7 września 1924 r. Rok 5.

STAROSTWO RADOMSKOWSKIE
egzemplarz obowiązkowy

GAZETA RADOMSKOWSKA

Tygodnik Polityczno-Społeczno-Ekonomiczny.—Wychodzi na każdą niedzielę.

Cena prenumeraty: na m. Wrzesień 1924 r. 60 groszy

Adres Redakcji i Administracji: Radomsko ul. Brzeźnicka 6. Telefon № 33.

CENY OGŁOSZEŃ:
I str.—za wiersz jednoszpaltowy milimetrowy 15 groszy — II—V 12 groszy,—VI—VIII 10 groszy, Drobne po 8 groszy za wyraz.

OGIEŃ NIE SPALI,
ZŁODZIEJ NIE UKRADNIE
PIENIĘDZY ZŁOŻONYCH
w POCZTOWEJ KASIE OSZCZĘDNOŚCI.

Jeżeli dbasz o bezpieczeństwo własnej gotówki i chcesz od niej mieć dochód, to złóż pieniądze w najbliższym urzędzie pocztowym na książeczkę oszczędnościową POCZTOWEJ KASY OSZCZĘDNOŚCI.

Otrzymasz 9% (dziewięć od stu) rocznie
i w każdej chwili, w każdym urzędzie pocztowym podnosić możesz pieniądze.

Wypłaty doraźne uskuteczniają wszystkie urzędy, po 50 złotych dziennie. Wyższe sumy wypłaca P. K. O przez wskazany urząd pocztowy po przesłaniu wypowiedzenia.

Korespondencja z P. K. O. jest wolna od opłat pocztowych.

P. P.
Dla wygody naszych okolicznych odbiorców otworzyliśmy
NASZ SKLEP w BRZEŹNICY
w domu p. EDWARDA BELTERA
któremu powierzamy sprzedaż hurtową a detaliczną wszystkich tych towarów, które prowadzimy dotychczas w naszych składach i sklepach.

Polecamy ten punkt sprzedaży łaskawej pamięci okolicznych mieszkańców przyczem akcentujemy z całym naciskiem, że wszystkim życzeniom P. P. konsumentów będziemy chcieli zadość uczynić.

Dom Przemysłowo—Handlowy
ZDZISŁAW RYLSKI Sp. Akc.
Biuro i składy ulica Dobroszycka 9. dom własny. — Telefon № 16.
Sklep dla sprzedarzy detalicznej ulica Brzeźnicka № 6. — Telefon Nr. 79.

SODĘ
KAUSTYCZNĄ,
AMONJAKALNĄ
i KRYSTALICZNĄ
z fabryk w Mątwach i Podgórzu Zakł. Solvey w Polsce
Dostarcza po cenach hurtowych
STOWARZYSZENIE
ROLNICZO - HANDLOWE
Sp. Akc.
w Radomsku ul. Kaliska № 19.

Otrzeźwienie wśród polityków ludowych.

Otrzymaliśmy następujący artykuł:

Powiedział niedawno Mussolini, że „główną podstawą siły Włoch jest ludność wiejska". Da się to samo powtórzyć o Polsce. Stwierdzili to zresztą przed 150 laty twórcy konstytucji 3-go Maja w słowach, że „**włościanie stanowią najliczniejszą kraju ludność, a z pod ich ręki płynie największe bogactw krajowych źródło**".

Wartość tej warstwy ludności dla kraju podnosi jej przywiązanie do wiary, do mowy, do ojczystej ziemi, chęć do pracy i oszczędności. Że te wartości, tkwiące w naszym ludzie, nie zostały dotąd wyzyskane w całej pełni na pożytek Ojczyzny, to zdaniem moim powód tkwi w tem, że **istnieje w Polsce za dużo rozmaitych stronnictw ludowych**, zwalczających się między sobą zaciekle i uciekających się często o pomoc do skrajnej lewicy.

Przekonali się Piastowcy, że sojusz ze socjalistami nie wyszedł chłopom na pożytek, czemu wymowny wyraz dał senator Średniawski w „Piaście". Sojusze Wyzwoleńców z mniejszościami narodowemi niczego dobrego nie sprowadziły, a tylko rozzuchwaliły Ukraińców, Białorusinów, dyszących nienawiścią do Polski. Zawarcie paktu między Piastowcami a prawicą, będącego programem wyłonionego z większości prawicowo—centrowej Rządu, było dowodem zrozumienia położenia przez zawierających układ. Secesja Dąbskiego i Bryla i walka „Wyzwolenia" udaremniły zamiary większości sejmowej polskiej. Prezes Wyzwolenia Thugut odrzucił wówczas szorstko zaproszenie do współpracy z prawicą, oświadczając, że uważałby to za możliwe dopiero w chwili, gdyby bolszewicy zbliżali się znowu pod Warszawę.

Upłynął zaledwo rok od tego czasu, a poseł Thugutt zmienił swą poprzednią orjentację, widząc groźne chmury, gromadzące się nad Polską. Oświadczył niedawno gotowość wejścia do rządu Grabskiego w charakterze ministra spraw zagranicznych, współpracy w przeprowadzeniu ustaw językowych, a w liście do przyjaciela swego posła Poniatowskiego potępił rozpanoszoną w Polsce demagogję i zaapelował do stronnictw, aby w tej ciężkiej chwili poniosły wszelkie ofiary, aby „złożyły na ołtarzu Ojczyzny nie tylko daninę mejątkową, ale i moralną". Pocieszającem jest, że i drugi przywódca ludu p. Witos, zmieniający dotychczas dość łatwo swoje poglądy, trwa nadal przy dotychczasowej swej orjentacji, powodując się sentymentem narodowym i dobrem Państwa.

Na zgromadzeniu członków towarzystwa rolniczego powiatu tarnowskiego, odbytem w sali Rady powiatowej w Tarnowie, polityk ten w wygłoszonzm referacie o polityce rolnej oświadczył, że przyznaje się, iż popełniał błędy w polityce; podniósł, że same hasła nie wystarczają, że trzeba czynów, a kto samemi hasłami się posługuje, ten zwyle kończy źle. Wreszcie stwierdził publicznie, **w pracy ekonomicznej, w działalności społecznej mogą współpracować zgodnie i owocnie ludzie różnych partyj politycznych i wtedy trzeba wykluczyć politykę partyjną**. Na odezwanie się jednego z uczestników zebrania, że na pozwolenie wywozu bydła i ziemiopłodów zagranicę mogliby skorzystać tylko obszarnicy, bo chłopi nie mają czego wywozić, oświadczył poseł Witos, że tak rzeczy nie można stawiać, bo i majątek większych rolników, to majątek Państwa, a strata ich powoduje szkodę Państwa. Brałem udział w obradach tarnowskiego Towarzystwa rolniczego i słowom tym przyklasnąłem.

Niczego też więcej nie pragnę, jak tylko aby te słowa Witosa i myśli listu Thugutta nie pozostały tylko hasłami, zastąpionemi w stosownej chwili nową jakąś formułką, bo rzeczywiście ani **Polska, ani ludzie hasłami żyć nie mogą, a tylko czyn i zgodna praca da chleb i odkryje ożywcze źródło życia i niezależności.**

Poseł Małakiewicz.

POMIDORY KUPUJE Konserw. wytwórnia Długa 8.

Pożegnanie O. Romualda

Gwardjana klasztoru O. O. Franciszkanów w Radomsku.

Dnia 26 sierpnia Straż Ochotnicza w Radomsku żegnała swego kapelana, a miasto zasłużonego kapłana księdza O. Romualda Wojtalę, gwardjana miejscowego klasztoru O.O. Franciszkanów. Któż nie znał tego cichego i pokornego sługi Bożego, człowieka o nadzwyczajnej skromności. I wtedy, kiedy na gruncie miasta trwała największa walka polityczna, kiedy ludziska wzajemnie się pożerali, On jakby oderwany od życia doczesnego, wszędzie spieszył ze swem wielkim sercem, ogromną serdecznością i pomocą. Dlatego może jedyny, którego wszyscy kochali i szanowali. Za jego czasów został gruntownie od zewnątrz i wewnątrz odrestaurowany kościół O.O. Franciszkanów. Od drzwi do drzwi, zawsze pogodnego serca chodząc zebrał w tych ciężkich czasach niezbędne fundusze. Ba, nawet socjalistyczny Magistrat nie odmówił mu swej pomocy. Tak wielki szacunek ma w naszem mieście ten skromny kapłan. Pamiętam, kiedy T-o. Przemysłu Metalurgicznego (Francuskie obce nam towarzzstwo) zaskarżyło klasztor w sporze granicznym do Sądu, ten sługa Boży broniąc ze łzami w oczach wobec wyszkolonych w prawie prawników, jak małe dziecko, z całą otwartą naiwnością, dowodził słuszności swojej sprawy to też opinja była po jego stronie.

Dziś przeniesiony do Kalwarji na stanowisko przeora Klasztoru O.O. Franciszkanów poszedł dalej służyć Bogu i społeczeństwu. Żedgnamy go skromnie: „Szczęść Ci Boże ofiarny sługo Boży, w naszych sercach zagościłeś niezatartem wspomnieniem swej cichej a tak pożytecznej pracy".—

Z SEJMU.

Ożywienie w gmachu sejmowym. W Sejmie pełno, w kuluarach ruch, w bufecie niezwykłe ożywienie. Posłowie zjechali się po djety. (o tej czynności posłowie b. dobrze pamiętają) Część klubów, korzystając ze zjazdu swoich członków, odbywają obrady, w szczególności obradują kluby Ch. D. i Z. L. N.

WĘGIEL i KOKS
CEMENT „Grodziec"
NAWOZY SZTUCZNE
PASY SKÓRZANE, PAKUNKI USZCZELNIAJĄCE, MASZYNY ROLNICZE ŻELAZO, GWOŹDZIE, GALANTERJĘ ŻELAZNĄ
SMOŁĘ DACHOWĄ CZESKĄ i PAPĘ
dostarcza w każdej ilości po cenach konkurencyjnych i na bardzo dogodnych warunkach regulacji
STOWARZYSZENIE ROLNICZO-HANDLOWE Sp. Akc.
w Radomsku, ul. Kaliska № 19.
Telefon № 20.

Wiadomości polityczne.

Piąte zgromadzenie Ligi Narodów odbywa się w Genewie. Reprezentowanych jest 50 państw. Polskę reprezentuje min. Skrzyński, którego powołano na zastępcę przewodniczącego w komisji dla spraw politycznych.

Sprawa rozbrojeń jest najważniejszem zagadnieniem z pośród tych, jakie znajdują się na porządku dzien.

Masowe wypuszczanie więźniów w Rosji. Tym „cennym" materjałem ludzkim chcą uszczęśliwić zagranicę.

Władze sowieckie przystąpiły do masowego wypuszczania więźniów i aresztantów na wolność, przyczem jednak oswobodzeni muszą się zdeklarować, że nie pozostaną w Granicach Rosji sowieckiej i po wyjeździe z Rosji nie będą wysługiwali się wrogom sowietów.

Proces łapówki. W tych dniach rozpocznie się w Piotrogrodzie proces kilkunastu inżynierów, zajmujących wysokie stanowiska na kolei mikołajewskiej i w przemyśle piotrogrodzkim. Są oni oskażeni o pobieranie łapówek i inne nadużycia.

Ważna sprawa dla naszej parafji.

Przed paru dniami pod przewodnictwem Pana Starosty odbyło się w sali ratuszowej zebranie grona poważniejszych obywateli na którym zdecydowano kupić od P. Mordki Goldberga dom, graniczący z posesją parafjalną od strony ulicy Przedborskiej. Musimy przyznać, że dzisiaj poza murowanym domkiem, w którym mieszka ks. kanonik Jankowski reszta księży gnieździ się w małym drewnianym budynku, który niedługo kwalifikowac się będzie tylko do rozbiórki. Wcześniej, czy później trzeba będzie pomyśleć o odpowiednim budynku kościelnym, co się inaczej nie da uskutecznić, tylko przez kupno sąsiedniej posesji, która dziś szczęśliwym zbiegiem okoliczności jest do sprzedania.

Parafja nasza jest ludną i bogatą, może sobie pozwolić na kupno odpowiedniego domu kościelnego. Grosz wydany na ten cel nie będzi zmarnowanym, a przytem zostanie rozwiązana poważna sprawa, która innego rozwiązania mieć nie może. Oczywiście, że każde kupno pociąga za sobą koszta i wydatki i te wydatki muszą być pokryte z kieszeni wiernych, Tyle się mówi o solidarności narodowej, o przywiązaniu naszem do kościoła, że zdaję się nie będzie trudności w zebraniu odpowiednich kapitałów. Niech każdy da co mu sumienie dyktuje, a kapitał sam się stworzy. Na początek potrzeba jest dziesięć tysięcy złotych, które mają być wręczone P. Golbergowi jako zadatek. Dotychczas doraźnie zebrano paręset złotych. Redakcja apeluje do ofiarności ludzi dobrej woli z gorącym apelem o samoopodatkowanie się. Pieniądze potrzebne prędko i zaraz. Ofiarowane fundusze należy składać na ręce ks. kanonika Jankowskiego, który gorąco się zajął tą sprawą. Liczymy, że Rada Miejska, większe instytucje polskie oraz banki, mimo ciężkich warunków finansowych, jakie przeżywają, pospieszą z wydatną pomocą. Redakcja przyjmuje u siebie drobne ofiary, które na ten cel będą składane.

Zjazd Straży Ogniowych

w Radomsku.

Niedawne to jeszcze chwile, gdy nie mając własnej państwowości — broniąc ducha narodowego od zagłady, musieliśmy stwarzać organizacje, które z jednej strony zaspakajały potrzeby chwili bieżącej, z drugiej zaś przygotowywały nas do tej wielkiej chwili wskrzeszenia Państwa Polskiego. Jedną z takich organizacji były **ochotnicze straże ogniowe**, gdzie uczyliśmy się karności i posłuszeństwa wobec własnych władz, gdzie ćwiczyliśmy tężyznę, by być stale gotowi do walki, gdzie uczyliśmy się tworzyć wielką gromadę, jednością silną. I miało to olbrzymie moralne znaczenie. Jakby to rozumiejąc, rządy zaborcze niechętnem okiem patrzyły się się na strażactwo, widząc w nich przyszłych bojowników o Polskę.

Gdy wybuchła Wielka Wojna, **polskie strażactwo spełniło swój obowiązek**, tworząc kadry straży obywatelskiej, milicji, wreszcie wstępując do Wojska Polskiego i przelewając ofiarnie swą krew w obronie wolności i niepodległości.

To wszystko stworzyło nierozerwalny wprost węzeł między strażactwem, a społeczeństwem. To też nic dziwnego, że każdy występ Straży, czy Zjazd mile są widziani i cieszą się ogólnem zainteresowaniem ze strony tak władz jak i szerokiego ogółu społeczeństwa.

Z inicjatywy Gł. Związku Straży Pożarnych w Warszawie odbyły się w Radomsku kursa pożarnicze i popisy straży wiejskich z naszego powiatu. Pracę organizacyjną podjęli: Sejmik, na czele z p. starostą Harmatą i miejscowy Zarząd Straży Ogn. łącznie ze sztabem. Na kursa pożarnicze przybyło 55 delegatów Straży. Na zjeździe reprezentowanych było 29 straży, zaś do popisów ćwiczebnych zapisało się 17 drużyn z naszego powiatu. Ogółem na placu zgromadziło się 503 strażaków w pełnych uniformach.

Uroczystości strażackie rozpoczęły się nabożeństwem w kościele O. O. Franciszkanów i powitaniem przybyłych drużyn, poczem nastąpiła defilada i złożenie sztandarów.

Przystąpiono do egzaminu ucze-

stników kursów pożarniczych. Komisję stanowili: pp. starosta Harmata, — inspektor do spraw strażackich Boguszewski, — komisarz Lange, — prezes J. Szwedowski, — komendant gidelskiej straży Łuniewski. Stwierdzony został pomyślny wynik egzaminów, poczem każdy uczestnik otrzymał zaświadczenie z oceną wyszkolenia fachowego. Następnie insp. Boguszewski wygłosił referat „O stanie pożarnictwa w powiecie“, oraz członek zarządu miejscowej Straży p Luft przedłożył sprawozdanie z II-go Ogólno Państwowego Zjazdu Straży Pożarnych w Warszawie. Po przerwie obiadowej przystąpiono do ćwiczeń popisowych. Sąd konkursowy stanowili: pp. instr. Boguszewski, insp. Podgórski, vice - komendant S. Mika **I-szą nagrodę zdobyła Straż Wiewiecka** pod komendą p. A. Gogolewskiego. Drużyna doskonale wyćwiczona, mając juz I-szy dyplom zdobyty na zeszłorocznych popisach dzielnicowych w Pajęcznie.

II-gą nagrodę otrzymała dzielna Straż Smotryszewska pod kom. p. Święcickiego. Brawurowy wjazd tej drużyny na plac ćwiczeń wywołał ogólne oklaski.

III cią nagrodę uzyskała Straż Gidelska pod dow. p. T. Strończyńskiego, dzielnego pracownika w organizacji strażackiej a IV-ta nagroda przypadła w udziale **Dobryszyckiej Straży**, zorganizowanej z uczniów szkoły rolniczej pod kom. p. P. Slermana.

Po ogłoszeniu wyniku ćwiczeń i wręczeniu dyplomów przemawiał prezes Straży miejscowej p. J. Szwedowski, dziękując zebranym Strażom za liczny udział w kursach i Zjeździe ćwiczebnym, następnie odczytał list komendanta Świderskiego, nadesłany z Zakopanego, usprawiedliwiający jego nieobecność, oraz wyraził podziękowanie Sejmikowi, a zwłaszcza p. staroście Harmacie za doskonałe zorganizowanie Zjazdu i za położone wydatne prace w kierunku podniesienia obrony przeciwpożarowej w naszym powiecie. Na co zebrani odpowiedzieli jednomyślnie gromkim okrzykiem „niech żyje“.

Na zakończenie Straż Radomskowska łącznie ze Strażą fabr. B-ci Thonet została zaalarmowana do zaimprowizowanego pożaru na dworcu kolejowym. Szybki, w pełnym porządku wyjazd Straży, doskonałe opanowanie rzekomego pożaru, umiejętne rozstawienie oddziałów ewent. dla zabezpieczenia sąsiednich budynków — świadczy, iż Straż Radomskowska łącznie z Fabryczną Strażą stoją na wysokości swego zadania. Akcją ratowniczą kierował w zastępstwie komendanta p. J. Łęski, przy pomocy dzielnych i wyrobionych członków sztabu.

Ostatni odegrany pożegnalny marsz był hasłem zakończenia Pow. Zjazdu Straży w Radomsku.

* * *

Straże odznaczone na tym Zjeździe poza dyplomami otrzymają jeszcze jako nagrody: hydrofor do wody, drabinę Szczerbowskiego, komplet węży tłoczących i różne inne narzędzia strażackie.

Z OKOLICY.

Z Pławna.

W czasie zawieruchy wojennej Niemcy spalili rzeźnię w Pławnie i mimo naszych starań nie dostaliśmy żednego odszkodowania za zniszczony budynek. Dzięki jednak energji ludzi dobrej woli mieszkańcy Pławna złożyli fundusz i bez pomocy naszego urzędu gminnego rezydującego w Gidlach — rzeźnia została wybudowana, która będzie zaspakajać nasze potrzeby. Budynek murowany przedstawia się wewnątrz czysto i skromnie urządzenia świadczą, że przeprowadzane w rzeźni czynności odpowiadać będą wymogom hygjenicznym.

Czytelnik

Z Gidel.

(kor. własna)

Przed wojną światową Gidle świeciły przykładem całej okolicy, praca kulturalna z każdym rokiem powiększała się i zdawało się że będziemy mieć drugi Lisków. Świetnie prosperowały, Kasa Pożyczkowa, Stowarzyszenie Spożywców, Straż Ogniowa, Macierz Szkolna, Bibljoteka, Mleczarnia i kółko rolnicze, Dzisiaj wszystko umiera, za wyjątkiem Straży Ogniowej, którą uratował od zaglady p, W, Łuniewski, Budynku szkolnego prawie że niema, bo stara zgrzybiała rudera składająca się z jednej sali nie może się nazywać szkołą dla paruset dzieci; starsze oddziały kasuje się z braku pomieszczenia. Nauczyciele mieszkań nie mają, aż z odległego Pławna muszą chodzić, smutna to rzecz ale prawdziwa i jeśli w tym trybie pójdzie dalej to Gidle zejdą na ostatni szczebel, albo zmienią swój wygląd, bo już dzisiaj mniejszość narodowa wtargnęła w sam środek rynku na przeciwko klasztoru Dominikańskiego z Cudownym obrazem Matki Boskiej Gidelskiej, a nawet podobno nieruchomość pani Lachowskiej przechodzi w ich ręce, a najdziwniejsze to, że do tych panów zajeżdziają bryki, powozy a nawet samochody z okolicznych dworów, zaopatrując się absolutnie we wszystko za wyjątkiem Ciężkowic, pomimo że jest tutaj oddział Stowarzyszenia Rolniczego w Radomsku. Tłomaczenie jest, że Żydzi udzielają kredytu. czyż to nie wstyd? Czy Rolnicze w Radomsku nie ma u siebie kupca, któryby objeżdział wszystkie dwory, wyczuł ich potrzeby i zaopatrywał podobnie jak żydzi, przecież to idzie o miljardowe sumy! Czas wielki obudzić się z letargu! Inteligencja zawodowa kiedyś świeciła przykładem i bez niej nie ruszymy ani kroku naprzód, prawdą jest że Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej daje wszystkim równe prawa, ale komu więcej dano od tego więcej się wymaga.—

Prenumerator.

Z Kodręba.

Wiele się mówiło pisało na temat „Tygodnia Strażackiego“ i o doniosłem znaczeniu straży pożarnej ochotniczej dla kraju. Pełna zrozumienia ofiarność tych strażaków, stolica nasza sypała laury pod stopy delegatów przybyłych tam z całej Polski na drugi Zjazd. A u nas w Kodrębie co zrobiono? Z przykrością stwierdzić należy, że ten własny interes nie został dotychczas wcale zrozumiany przez naszych gospodarzy. Pomimo wielkiego wysiłku miejscowego komitetu, który się w tym celu zawiązał, akcja składkowa miała bardzo słabe wyniki; zebrano pieniędzy tak skandalicznie mało, że wstydzimy się za Was-ofiarodawcy. Żałujecie grosza dla tych, co poświęcają zdrowie, a nieraz i życie, gdy usłyszą głos dzwonu alarmo-

wego i idą tam gdzie się pali, ratując dobytek i mienia przeważnie tych bliźnich co najwięcej skąpią.—

Wszak strażak to bohater, to człowiek pełen poświęcenia, a gdy dodać, że to jest ochotnik, który nie mając własnej siedziby—ratuje cudzą, to czyż nie zasługują oni na miano ludzi pełnych poświęcenia i zaparcia się samego siebie?—

I za ten swój czyn ofiarny nic nie żąda od społeczeństwa, jeno chciałby mieć środki techniczne do walki z ogniem, których jest wielki brak. Lecz cóż mówić o kupnie niezbędnych rekwizytów strażackich, skoro nie stało grosza nawet na koszta wydelegowania dwóch członków na Zjazd do Warszawy, a co za tem idzie, nie stało się zadość obowiązkowi moralnemu.

Fr. Budkiewicz.

Z życia rzemieślniczego.

W zeszłą niedzielę odbyło się roczne ogólne zebranie członków T-wa Rzemieślniczego Przewodniczył pan Biernacki. Sprawozdanie z działalności Zarządu za 1923 rok przedstawił p. B. Stefanczyk.

Ustanowiono miesięczną składkę członkowską w kwocie 1 zł. — wpis 3 złote. T-wo Rzemieślnicze posiada 3 akcje Banku Polskiego i parę miljonówek, jak wskazuje sprawozdanie kasowe przedstawione przez p. Mikę. Zabierał głos prezes T-wa Rzemieślniczego p. J. Szwedowski, omawiając sprawy organizacyjne T-wa, kładąc nacisk na konieczność zrzeszenia się wszystkich rzemieślników z całego powiatu. Następnie zebranie zaleciło zwiększyć kontrakt z Centralnym T-m Rzemieślniczem w Warszawie jak również ze składnicą Maszyn i Surowców, powstałą z incjatywy tegoż Centr. Twa

Ze sprawozdania dalszego dowiadujemy się, iż zarząd T-wa przyczynił się do powstania kilku cechów rzemieślniczych na prowincji i w dalszym ciągu w tym kierunku intensywnie pracuje.

Na członków zarządu powołano ponownie pp. J. Szwedowskiego, F. Ościka i S. Mikę. Do Kom. Rewizyjnej pp. Wł. Katuszewski W. Pągowski i W. Podlewski. Zebrani pp. członkowie T-wa wyrazili podziękowanie Zarządowi za wydatną pracę poczem przewodn. ogłosił zebranie za skończone.

Wystawa przemysłu polskiego w Konstantynopolu.

Publiczność turecka ogląda od kilku dni piękne barwne afisze, zapowiadające bliskie otwarcie polskiej wystawy przemysłowej. Jest to, zdaje się, pierwszy afisz, którym Polska zainteresować chce Turków. Znajdują się w komitecie wystawy plakaty z napisami w językach egzotycznych wielu, wielu krajów. Wieść o wystawie dotarła już do Persji. Syrji, Egiptu, Palestyny, Arabji no i oczywiście do wszystkich krajów bałkańskich. Każdy z wymienionych krajów dowiaduje się z tych plakatów o wystawie i odczytuje z zaciekawieniem napisy.

Na powyższą wystawę wyjechała wczoraj z Warszawy liczna wycieczka polska, wśród której znajduje się lekarz miejski, dr. Niewiarowski z Radomska. Pan dr. Niewiarowski przyrzekł nam po powrocie z Konstantynopola podzielić się wrażeniami wystawy z czytelnikami naszej gazety. —

Głodowa śmierć Emerytów kolejowych z powodu krzywdzącej Ustawy Emerytalnej państw zaborczych

Wyjaśnienie Ustawy Emerytalnej, a mianowicie art. 43, który brzmi jak następuje: „Emerytowani funkcjonarjusze byłych państw zaborczych otrzymują—o ile posiadają obywatelstwo polskie — uposażenie emerytalne ze Skarbu w wysokości siedemdziesięciu pięciu procent (75%) tego uposażenia emerytalnego, które należałoby się im według zasad ustawy niniejszej od płacy zasadniczej w służbie czynnej, przywiązane do tego stopnia służbowego, względnie stopnia płacy, któremu cyfrowo odpowiada dla byłych funkcjonarjuszów rosyjskich i niemieckich klasa płacy, względnie stanowisko zajmowane ostatnio przez funkcjonarjusza,...."

Pomocnik maszynisty II kl. pobierał wynagrodzenie w służbie czynnej, 360 rb. (trzysta sześćdziesiąt rb.) pensji zasadniczej rocznie, do tego dochodziło milowe (godzinowe), na mieszkanie i opał 396 rb. czyli razem z zasadniczą 360 r. + 396 r. = 756 rub. (siedemset pięćdziesiąt sześć rb.) rocznie.

Obecnie pomocnik w państwie Polskim II-giej klasy (przepisano na 10 stopień) pobiera przeciętnie 250 zł. miesięcznie, a więc emeryt winien pobierać 75% tej sumy czyli 187 zł. 10 g. (sto osiemdziesiąt siedem zł. dziesięć g.

Podaję fakt następujący:

Po nieszczęśliwym wypadku pomocnik maszynisty z zaboru rosyjskiego II klasy (10 stopnia) został przeniesiony w stan spoczynku 1 lipca 1908 roku z uposażeniem emerytalnem 567 rb. (pięćset sześćdziesiąt siedem) rocznie, w ratach miesięcznych po 37 rb. 25 kop. t. j. 75% ogólnej sumy 756-ciu rb., a nie z pensji zasadniczej, jak obecnie.

Jeżeli czynniki Ustawodawcze przyjęły ze starej Ustawy zaborczej 75%, powinny też zastosować się i do sposobu obliczania emerytury danej kategorji, mianowicie, nie brać 75% od pensji zasadniczej, jak teraz, lecz od całego poboru według dawnej Ustawy skutkiem błędnej Ustawy emeryt pom. maszynisty pobiera obecnie 76 zł. zamiast 187 zł. 50 gr.

Czy można wyżyć z takiej nikłej emerytury wraz z rodziną?

Prócz tego Kasa Przezorności pobiera jeszcze 3% od 76 zł., a tego przecież w dawnym zaborze rosyjskim nie było.

Budowa dworca kolejowego w Radomsku została odłożona.

Na ostatniem posiedzeniu Wydziału Budowlanego przy Ministerstwie Kolei Żelaznych omawiana była sprawa budowy dworca kolejowego w Radomsku, którego plany dawno już zostały zatwierdzone. Wobec jednak sanacji skarbu rozpoczęcia robót budowlanych zostało odłożone do następnego 1925 roku, o ile znów jakie nieprzewidzane komplikacje tej koniecznej budowy nie przewleką do nieskończoności.

Tymczasem musimy się jeszcze gnieść w tym ciasnym prowizorycznym budynku stacyjnym do pewnego nieokreślonego czasu.

WĘGIEL każdej ilości
z Kopalni Renard, Grodziec, Czeladź
DOSTARCZA DOM PRZEMYSŁOWO-HANDLOWY
ZDZISŁAW RYLSKI
SP. AKC.
ODDZIAŁ w RADOMSKU.
Biuro i składy dla sprzedaży hurtowej Dobryszycka 9 Dom wł. Tel. 16
Sklep dla sprzedaży detalicznej ul Brzeźnicka L. 6. Tel. 79.

KRONIKA.

Osobiste. P. M. Świderski powrócił z kuracyjnych wywczasów i z dniem dzisiejszym obejmuje redakcję „Gazety Radomskowskiej“

W sprawie okień w fabrykach. Z przepisów fabrycznych Województwo Łódzkie okólnikiem z dnis 24/7 1924 r. L: Pr. 4000/I. III., wystosowanym do Starostwa przypomina zainteresowanej ludności, że w myśl art. 7-go obowiązującego postanowienia Komitetu do spraw fabrycznych przy b. rosyjskim Gubernatorstwie Piotrkowskiem z dn. 3 stycznia 1894 r. dozwolone jest urządzanie ram żelaznych kutych z kratami w oknach budynków fabrycznych tylko w tym wypadku, o ile każde trzecie okno w fabryce zaopatrzone będzie w otwór o rozmiarze 71 cm. kwadratowych.—

Poświęcenie sztandaru ufundowanego drogą dobrowolnych składek przez pp. mistrzów Zgromadzenia Rymarzy i Siodlarzy — odbędzie się w następną niedzielę dn. 14 bm. przy udziale delegacji towarzystw społecznych, cechów miejscowych, jak również z Częstochowy i Piotrkowa. Na tę uroczystość przybędzie również delegat z Centralnego T-wa Rzem. w Warszawie. Szczególny program na 8 stronie gazety.

Zwolnienie żołnierzy zapasowych r. 1902. Jak się dowiaduje „Gazeta Radomskowska“, Ministerstwo spraw wojskowych wydał rozkaz zwolnienia tych żołnierzy, urodzonych w r. 1902, którzy zaliczeni zostali do zapasu w czasie od 10 do 20 maja br.

W myśl powyższego rozkazu zwolnienie tych żołnierzy odbywać się będzie w następujący sposób: kawalerzyści i artylerzyści do 30 październi-ka, inne formacje zwolniono do 31 zm.

Rok szkolny rozpoczął się w poniedziałek 1-go bm. nabożeństwami w kościołach. Młodzież wszystkich uczelni z wychowawcami wzięła w nich udział. Ruch w mieście znacznie się ożywił wobec powrotu tak licznych zastępów młodzieży z wakacji.

Sikawka samochodowa w Straży. Delegacja zarządu Straży i rzeczoznawców wyjechała do Krakowa celem obejrzenia i ewentualnego zakupu sikawki samochodowej skonstruowanej w słynnej fabryce wiedeńskiej narzędzi ogniowych. Poczynione zostały zamówienia również na samochodowy beczkowóz, maszynkową drabinę i mechaniczny hydrofor do wody. Zaopatrzenie Straży w te narzędzia najnowszej konstrukcji postawi naszą organizację na pierwszem miejscu wśród Straży prowincjonalnych i zapewni miastu szybką pomoć ratunkową w razie wypadku pożaru.

Objęcie urzędowania. Nowomianowany wojewoda łódzki dr. Paweł Garapich, na miejsce p. Rembowskiego, przybył do Łodzi i objął urzędowanie.

Badanie terenów pod budową fabryki. Przedwczoraj przyjechało samochodem do naszego miasta 4-ch inżynierów — dwóch polaków, jeden belgijczyk i francuz, jako delegaci francusko-belgijskiego Towarzystwa, w celu zapoznania się z naszymi terenami pod budowę dużego przedsiębiorstwa przemysłowego. Delegacja oglądała place obok „Mazowji“, za rzeźnią miejską, za młynem p. Szykulskiego na Zakrzówku, przy szosie Krakowskiej ulicy naprzeciw Kistelskiego. Inżynierowie poczynili notatki, celem przedstawienia swych prowizorycznych odnośnemu konsorcjum.

Inż. Baliński, jeden z powyższej delegacji, będąc na poczcie odwiedził naszą redakcję i w razie jakiegoś postanowienia, związanego z naszem miastem, przyrzekł nam nadesłać bliższe informacje co do ewentualnej budowy fabryki upatrzonego terenu.—

Psy wściekłe grasują po ulicach m. Radomska. Parę osób zostało pogryzionych w czwartek rano, Magistrat polecił czyścielowi miasta wyłapać wszystkich psów, wałęsających się po ulicach, bez względu na to czy będzie opatrzony w numerek czy nie

LIST DO REDAKCJI.

Uprzejmie proszę Szanowną Redakcję o umieszczenie tych kilka słów o meczu „Sokół“—„Warta“ (4:1) w Pławnie.

Na drugi dzień po meczu z drużyny „Warta“ 9 graczy było u mnie strasznie pokaleczonych i poturbowanych, którzy do mnie nie mogli przyjść o własnych siłach, prosząc o poradę felczerską. Radzę przeto drużynom rozgrywającym mecze, by zwracały uwagę, z jakim przeciwnikiem stanąć do walki. Widać bowiem z ostatniego meczu, że nie z wszystkiemi drużynami można grać, kiedy cała drużyna po meczu musi się leczyć. W dwa dni przed meczem „Wartę“ dochodziły wieści, jakoby miał się ktoś wyrazić, że gracze „Warty“ po tym meczu muszą iść wszyscy do szpitala.

Silnie pokaleczeni:

kapt. Niedzielski, vice- kpt. Noszczyński, prawe skrzydło Gzik, — pomoc Wacek, center Powązka, bek Wtorkowski, bramkarz Tapert lżej pokaleczeni bracia Wiśniewscy.

OFIARY

Zebrane przez Związek Zawodowy Pracowników Bankowych i Ubezpieczeniowych Rzeczypospolitej Polskiej Oddział w Radomsku na wiązankę kwiecia na trumnę ś.p. L. Foltynowej — jako „Ofierze Bezrobocia" od Pracowników Umysłowych z niżej uwidocznionych firm: Bank Handlowy w Warszawie Oddział w/m, Bank dla Handlu i Przemysłu w Warszawie O. w/m, Bank Związków Ziemian w Warszawie O. w/m, Bank Kredytowy w Warszawie O. w/m, Kasa Skarbowa w Radomsku, Zakłady Przemysłowe Drzewne Ksawerów w/m. T. A. Fabryki Mebli Giętych „Mazowia" w/m, T. A. Fabryki Mebli Giętych „Thonet—Mundus" w/m, T A. Przemysłu Metalurgicznego w/m, Powiatowa Kasa Chorych w Radomsku oraz F. K. Wünsche & S-ka w/m Zł 93.50, przeznacza się Zł. 20 na wieniec na trumnę ś.p. L. Foltynowej z napisem: „Ofierze Bezrobocia—Pracownicy Umysłowi w Radomsku, oraz na rzecz miejscowej Ochronki Zł. 73.50.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Dom Księży Emerytów w Ciechocinku. Z dniem 1 b. m. wysyłać będziemy stale naszą gazetę.

P. D. w Praszce. Nadesłany artykuł pomieścimy po porozumieniu się z ks. prob. Fr. Wtorkiewiczem.

P. Sa... z pod Pajęczna. Prośbę Waszą przesłaliśmy „ekspresem" na ręce p. Marszałka Sejmu.

P. Dudkiewiczowi w Przedborzu. Taką tranzakcję załatwić może Bank Związku Ziemian w Radomsku.

P. Gospodarzowi w Gosławicach. Trzeba mieć więcej zaufania do naszych placówek. Wybór tych narzędzi znajdziecie w Tow. Rolniczem (ul. Kaliska). Możliwa jest ulga w spłatach ratami.

P. S. w Przedborzu. Nadesłaną wzmiankę przesłaliśmy do Związku Lekarzy.

P. Kam. w Koniecpolu. Poseł Wartalski wkrótce ma być w Radomsku. W kronice będzie o tem wiadomość.

P. Emerytowi. Załączone podanie skierowaliśmy do Sejmu na ręce p. posła Beliny.

„Stałemu czytelnikowi". Ma Pan rację, że do tego jegomościa można zastosować stare proste przysłowie: „pies szczeka a wiatr niesie".

Stow. Rolniczo-Handlowe w Radomsku Sp. Akc.

ulica Kaliska 19 telefon № 20

Oddziały: BRZEŹNICA, GIDLE, PRZEDBÓRZ, PAJĘCZNO i KONIECPOL

poleca po cenach konkurencyjnych:

NAWOZY SZTUCZNE

żużle Thomasa belgijskie 16-17 %, żużle Thomasa górnośląskie 16-15%, sole potasowe kałuskie 20-32%, kainit, azotniak 15% i 20%, superfosfat 15-18, na warunkach regulacji: zamiany na zboże kredyt wekslowy długoterminowy i gotówką,

MASZYNY i NARZĘDZIA ROLNICZE:

Lokomobile, młocarnie i bukowniki do koninzyny znanej fabryki Hoffheer-Schrantz - Claiton-Schuttleworth w Wiedniu. Młocarnie, kopiarki, kultywatory, wialnie, brony, pługi, siewniki, maneże, dołowniki, grabiarki i inne, oraz części zadasowe.

MATERJAŁY OPAŁOWE. PĘDNE i ŚWIETLNE:

Węgiel dąbrowiecki i górnośląski z głębokich kopalń. koks, nafta świece i in.

PRZY WAGONOWYCH ŁADUNKACH węgla liczymy ceny specjalnie konkurencyjne. Kredyt długoterminowy.

MATERJAŁY BUDOWLANE:

Dachówka, cement fabryki „Grodziec", smoła czeska, papa różnych gatunków.

ARTYKUŁY TECHNICZNE:

Pasy skórzane, klingerit, moorit, azbest, sznury uszczelniające.

ŻELAZO i WYROBY ŻELAZNE:

żelazo wszystkich wymiarów, gwoździe wszystkich gatunków, hufnale, hacele, narzędzia ślusarskie, kowalskie, stolarskie, gospodarskie galanterja żelazna, etc.

— oraz —

sól wielicką i poznańską, herbatę, kawę, zapałki, mydło, naczynia aluminjowe i emaljowane, worki i inne.

CENY KONKURENCYJNE! — Szczegółowe oferty na żądanie natychmiast wysyłamy.

MAGAZYN BŁAWATNO-GALANTERYJNY

„BŁAWAT POLSKI" wł. Stefan Kaliszczyk

w Radomsku, Rynek 14.

Materjały ubraniowe męskie. Wełny na suknie i kostjumy. Trikotiny. Epongo. Froter. Satyny.

Chustki wełniane. Kołdry. Kapy. Płótna. Barchany. Skarpetki. Pończochy. Dodatki krawieckie.

Zasadą firmy: Duży obrót—mały zysk.

PROGRAM

Uroczystości Poświęcenia Sztandaru Zgromadzenia Cechu Rymarsko-Siodlarskiego w Radomsku.

1. O g. 9 rano zbiórka w Resursie Rzemieślniczej; 2. O godz. 9 i 1/2 rano nabożeństwo w Kościele Farnym i poświęcenie Sztandaru; 3. godz. 11 wszyscy uczestnicy udadzą się na plac Straży, (w razie nie pogody w sali Magistratu) gdzie nastąpią przemówienia i wbijanie gwoździ po czem przeniesienie Sztandaru do Kościoła Farnego; 4. O godz. 1 po poł. wspólny obiad i zakończenie uroczystości.

Uwaga: O godzinie 4 po południu odbędzie się Ogólne roczne Sprawozdawcze Zebranie cechu na którym dokonane będą wybory starszego i podstarszego.

Do sprzedania

RURY DO STUDZIEN

W CEGIELNI SZWEDOWSKIEGO

po cenie zniżonej

6 ZŁ. ZA SZTUKĘ.

ZESZYTY SZKOLNE

(KAJETY)

w dobrym gatunku

po 4 i 6 groszy za sztukę

SPRZEDAJE

DRUKARNIA

Sprzedaż papieru i materjał. piśmiennych

KANCLER, PAŃSKI i S-ka

w Radomsku, ul. Brzeźnicka № 3.

Zginęła karta wojskowa wydana przez P. K. U. w Radomsku, na imię Walentego Mierowskiego.

Pokoju z kuchnią poszukuje bezdzietne małżeństwo. Roczne komorne zgóry. Oferty p. Surmackiemu, Sejmik.

Dobra centrefuga do sprzedania ul. Piotrkowska (kolonia) u Ścisłowskich.

Zapisujcie się na członków Ligi Obrony Powietrznej Państ.

GIEŁDOWY KURS WALUT.

W dn. 5 września płacono w Warszawie

Dolar	**5 zł. 16 gr.**
Funt szterling	**23 zł. 27 gr.**
Frank francuski	**28 gr.**
Liry włoskie	**23 gr.**
Frank szwajcarski	**97 gr.**
Korona czeska	**15 gr.**
Korona austr.	**7 gr.**

Ceny zboża w Warszawie.

Za 100 kilogr. czyli 244 funty czystej wagi wraz z dostawą płacono: za żyto 17 Złotych—za pszenicę 26 Zł. za owies 17 Zł.—za jęczmień 21 Zł.

KSIĘGARNIA

S. NEIMARKA

Radomsko, Rynek 9

poleca na sezon szkolny:

Książki szkolne do wszystkich szkół

oraz w wyborowym gatunku

kajety, materjały piśmienne, rańce i teczki uczniowskie po bardzo przystępnych cenach

UWAGA: Szkołom i Ochronkom ustępuje się znaczny rabat.

Pierwszorzędna pracownia i magazyn obuwia damskiego i męskiego

WACŁAWA PĄGOWSKIEGO

Radomsko, ul. Krakowska № 10. (dom własny)

Wyrabia i posiada na składzie obuwie najmodniejszych fasonów. z ostatniej doby.

Elegancja i szyk w wykonaniu nieustępują obuwiu warszawskiemu.

Ważne dla panów! **Na sezon jesienny duży wybór obuwia wykwintnego męskiego, damskiego i dziecinnego.**

T-wo Straży Ogniowej Ochotniczej w Radomsku

w Niedzielę 7 i Poniedziałek 8 Września 1924 roku

w TEATRZE „KINEMA"

OGNISTE ZNAMIE

COWBOY Z FARMY U.-U.

Dramat amerykański awanturniczy w 6 aktach.

W GŁÓWNEJ ROLI SŁYNNY

LOUIS BENNISON

CENY MIEJSC: parter 1 zł. balkon 1 zł. 60 gr. loża 2 zł. 20 gr.

Redaktor i Wydawca M. Świderski. **Drukarnia Polska Henryka Kanclera w Radomsku.**